

KAROL BANACH

Uniwersytet Warszawski, Wydział Historii

ORCID 0000-0002-6474-4119

Józef Fryj. Anatomia sukcesu i upadku plockiego kupca na przełomie XV i XVI wieku

Józef Fryj. Anatomy of the Success and Downfall of a Płock Merchant at the Turn of the Sixteenth Century

Abstract

The article reconstructs the biography of Józef Fryj, a merchant from Płock active at the turn of the sixteenth century. Based on institutional sources – municipal records, ecclesiastical court files, and royal documents – it reveals the complex nature of Fryj's commercial activities, which included both regional trade and participation in long-distance commerce, including that in grain, salt, furs, and cloth. Credit operations, partly in the form of currency exchange, occupy a special place. Fryj's business activities are interpreted in the context of a transitional model of entrepreneurship, combining the characteristics of an itinerant and a sedentary merchant. An analysis of property conflicts – particularly disputes over the inheritance of Wojciech Olbracht and his relations with his stepson Maciej Olbracht – allows us to grasp the importance of institutional position and social trust for the proper functioning of a merchant's career. The author interprets Fryj's suicide in 1516 in terms of anomie and the disintegration of community ties, presenting his fate as a consequence not so much of a financial collapse as of the erosion of social assets and marginalisation within the urban structure. The study highlights the limitations of economic analysis as the sole tool for analysing merchant careers. It emphasises the key role of symbolic factors in the functioning of the late medieval urban economy.

Słowa kluczowe: Józef Fryj, Mazowsze, Płock, handel wiślany, kredyt kupiecki, samobójstwo, spór majątkowy

Keywords: Józef Fryj, Mazovia, Płock, Vistula trade, merchant credit, suicide, property dispute

„Falssarius aliquociens approbatus” – tak w 1498 r. Józefa Fryja określił w *Inwentarzu starostwa plockiego* Andrzej Radziejowski¹. Jednoznacznie pejoratywna formuła

¹ *Inwentarz starostwa plockiego z 1498 r.*, w: *Lustracje województwa plockiego 1565–1789*, wyd. A. Sucheni-Grabowska, S.M. Szacherska, Warszawa 1965, s. 154–155.

kryje jednak za sobą postać o wyjątkowym znaczeniu dla rekonstrukcji mechanizmów handlu późnośredniowiecznego Mazowsza. Losy tej postaci, choć już częściowo opisywane, nie doczekały się dotąd pogłębionej analizy¹. Niniejszy artykuł stanowi próbę wypełnienia tej luki badawczej, podejmując zarazem refleksję nad szerszym problemem źródłowej rekonstrukcji biografii kupieckich w późnym średniowieczu.

Zasadniczym wyzwaniem w badaniach nad dziejami kupiectwa są dostępność i charakter zachowanych źródeł. Jedynie nieliczne przypadki, jak księgi Hildebranda Veckinchusena (1399–1421), zapiski Henryka Smedta z podróży do Flandrii (1401–1402), rachunki Johanna Pyrego (1421–1455) czy Thomasa Krusego (1468, 1480), umożliwiają odtworzenie logiki działania kupców z ich własnej perspektywy². Tymczasem w przypadku większości kupców działających na ziemiach polskich, zwłaszcza na Mazowszu, dominują przekazy pośrednie, wytworzone przez instytucje zewnętrzne – urzędy miejskie, sądy, kancelarie monarsze czy instytucje kościelne³.

¹ S.M. Szacherska, *Złoty wiek miasta: lata 1495–1580*, w: *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1973, s. 125, 127; A. Bartoszewicz, *Handel solą na Mazowszu w XV i XVI wieku*, „Rocznik Mazowiecki”, 18, 2006, s. 58; też, *Świat uczuć w późnośredniowiecznych miastach polskich – temat badawczy czy nierozwiązywalna zagadka?*, w: *Świat średniowiecza. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*, red. A. Bartoszewicz i in., Warszawa 2010, s. 341; M. Żuławnik, *Płockie targi i jarmarki w XVI–XVII wieku*, „Notatki Płockie”, 2001, 3, s. 6.

² *Regesta mercatoria. Rachunki kupców krakowskich z lat 1401–1510*, wyd. A. Bartoszewicz, M. Starzyński, Kraków 2018; *Die Handelsbücher des Hildebrand Veckinchusen. Kontorbücher und übrige Manuale*, wyd. M.P. Lesnikov, W. Stark, Köln 2013; *Johan Pyre. Ein Kaufmann und sein Handelsbuch im spätmittelalterlichen Danzig*, t. 1, red. A.P. Orłowska, Köln–Weimar–Wien 2022; H. Samsonowicz, *Dwa fragmenty gdańskich rachunków kupieckich z XV wieku*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1960, s. 265–276.

³ Z najstarszych prac powstałych na podstawie takich źródeł należy wskazać: S. Kutrzeba, *Historia rodziny Wierzyńków*, Kraków 1899; M. Baruch, *Ród Fukierów*, Warszawa 1922; tenże, *Baryczkowie. Dzieje rodu patrycjuszowskiego Starej Warszawy*, Warszawa 1914. W przypadku ostatniej pracy wypada połączyć ją z nowszą publikacją: S.M. Szacherska, *Żywot kupca. Uzupełnienie do „Genealogii” Baryczków*, w: *Warszawa XVI–XVII wieku*, red. nauk. A. Wawrzyńczyk, A. Softan, z. 2, Warszawa 1977, s. 11–46. Z późniejszego okresu dla Mazowsza wskazać należy: M. Bogucka, *Zygmunt Erkemberger, wielki kupiec warszawski drugiej połowy XVI w.*, „Rocznik Warszawski”, 25, 1995, s. 5–11. W większości badania skupiają się na bogatszych w materiał źródłowy obszarach: też, *Model kariery mieszczańskiej w Gdańsku w drugiej połowie XV wieku. Rudolf Feldstete jako fundator potęgi rodziny*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu. Studia ofiarowane Profesorowi Antoniemu Czacharowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. R. Czaja, J. Tandecki, t. 2, Toruń 1996, s. 257–266; J. Bieniak, *Piotr Szeliga, mieszczanin toruński, wierzyciel szlachty kujawskiej*, w: *Studia nad dziejami miast*, s. 221–233. Zwrócić trzeba również uwagę na prace Krzysztofa Mikulskiego, który opublikował wiele artykułów dotyczących kupiectwa toruńskiego. Szczególnie: K. Mikulski, *Zwodnicze losy pewnej kupieckiej fortuny: historia rodziny Teschnerów z Torunia w XV wieku*, „Roczniki Historyczne”, 78, 2012, s. 153–170; K. Mikulski, K. Kopiński, *Rodzina Pape – kupcy i bankierzy z Torunia w średniowiecznej Europie*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 5, 2006, 1, s. 21–39; K. Mikulski, *Rebberowie w XIV–XV w.: w kręgu toruńskich kupców, patrycjuszy i szpiegów*, „Rocznik Elbląski”, 20, 2006, s. 243–255. Najnowszą publikacją

Niestety, nie zachowały się jakiegokolwiek dokumenty Fryja. Pozostają wyłącznie wzmianki rozproszone w materiałach różnej proveniencji, których analiza jednak umożliwia rekonstrukcję jego aktywności.

Głównym komponentem bazy źródłowej niniejszego opracowania są księgi miejskie, przede wszystkim *Księga wójtowsko-lawnicza miasta Płocka* oraz *Księga lawnicza Starego Miasta Torunia*⁴, a także wspomniany już inwentarz starostwa płockiego z 1498 r.⁵ Materiały te, choć stosunkowo obszerne, cechują się istotną wybiórczością: ich układ i treść determinowane były przez funkcje instytucji, które je tworzyły. W księgach miejskich zachowały się wzmianki dotyczące spraw spornych, zwłaszcza niespłaconych długów, zawarcia zobowiązań kredytowych, sporów o majątek czy szerzej umów zawieranych między partnerami, którzy nie darzyli się wystarczającym zaufaniem, by operować wyłącznie na podstawie ustnych porozumień. Choć liczba wzmianek dotyczących Fryja jest znaczna, należy mieć świadomość, że obraz jego działalności, wyłaniający się ze źródeł, pozostanie niepełny. Część jego operacji handlowych i finansowych zapewne nie została nigdy zarejestrowana – czy to z powodu ich niewielkiej wartości, czy też z uwagi na ustny charakter transakcji. W niektórych przypadkach źródła wskazują jedynie na skutki wcześniejszych operacji, których pierwotne zapisy nie przetrwały lub być może nigdy nie zostały dokonane⁶. Dodatkową trudnością jest fakt, iż nie zachowały się wcześniejsze księgi miejskie Płocka, co uniemożliwia wgląd w początki kariery Fryja.

ANATOMIA SUKCESU?

Najstarsza wzmianka o Józefie Fryju pochodzi z 1 czerwca 1492 r. i określa go jako płockiego rajcę miejskiego⁷. Oznacza to zatem, że już wtedy był w pełni zakorzeniony w miejskiej elicie i uczestniczył w zarządzaniu sprawami Płocka jako osoba

w zakresie badań karier kupieckich jest: S. Józwiak, A. Szveda, *Von Meissen in den Deutschordensstaat in Preußen: Die Karriere von Johannes Sonnenwald in der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts*, w: *Zwischen Ostsee und Adria II. Ostmitteleuropa im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit. Die Mobilität von Menschen, Gütern, Geld, Diplomaten, Reliquien*, red. A. Bárány, R. Czaja, H. Flachenecker, L. Pósán, Debrecen 2024, s. 95–104.

⁴ *Księga lawnicza miasta Płocka 1489–1517* (dalej: KŁP), oprac. D. Poppe, Warszawa 1995; *Księga lawnicza Starego Miasta Torunia (1479–1515)*, cz. 2: *1502–1515* (dalej: KŁST), wyd. K. Kopiński, K. Mikulski, J. Tandecki, Toruń 2018.

⁵ *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. 2: *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesis Gneznensis et Poznaniensis (1403–1530)* (dalej: ACII), wyd. B. Ulanowski, Cracoviae 1902; *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. 3, cz. 1: *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesis Plocensis, Wladislaviensis et Gneznensis (1422–1533)* (dalej: ACIII), wyd. B. Ulanowski, Cracoviae 1908.

⁶ KŁP nr 119, s. 64–65; 248, s. 128; 374, s. 192; 570, s. 308; 571, s. 309; 572, s. 309; 574, s. 310; 576, s. 310–311.

⁷ KŁP 21, s. 10.

obdarzona zaufaniem, prestiżem i zapewne również majątkiem⁸. Biorąc to pod uwagę, można przypuszczać, że Fryj pełnił inne funkcje miejskie przed 1492 r., co pozwoliłoby przesunąć początek jego aktywności publicznej najpóźniej na koniec lat osiemdziesiątych XV w. Wzmianki o rodzinie Fryja pojawiają się dopiero po jego śmierci, w zapisce z 1516 r., kiedy trzy kobiety – Katarzyna z Biskupic, Małgorzata z Torunia i Dorota Skibina – dochodziły w Płocku swoich praw do schedy po Józefie jako jego najbliższe krewne⁹. Ugoda zawarta z wdową po Fryju, Małgorzatą Józwową, sugeruje istnienie powiązań rodzinnych Fryja sięgających poza Płock. Możliwe, że Fryj był rodowitym płocczaninem, a jego ciotki wyszły za mąż poza wspólnotą. Równocześnie jednak nie sposób wykluczyć, że sam pochodził spoza Płocka i osiedlił się w mieście później. Analiza onomastyczna również nie jest rozstrzygająca. Imię Józef występowało często i w wielu wariantach w źródłach polskich średniowiecza¹⁰. Jeśli zaś chodzi o nazwisko Fryj (lub Fryg), możliwa jest zarówno etymologia polska – od czasownika „fryjować”, czyli zalecać się lub oddawać się rozpucie, jak i niemiecka – od „frei”¹¹. W Poznaniu w podobnym okresie notowany jest np. Georg Fryg, jednak nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że mógł być krewnym płockiego kupca¹². Nie wiadomo też, czy nazwisko Fryj w tym wypadku już się w pełni ukształtowało, czy miało charakter przejściowy i funkcjonowało raczej jako przydomek, a Józef był jedyną osobą w rodzinie, który go nosił. Zasygnalizować należy także związek Fryja z Małgorzatą, wdową po znanym płockim kupcu Wojciechu Olbrachcie. Pierwsza wzmianka potwierdzająca ten związek pochodzi dopiero z 1514 r., choć Olbracht zmarł w 1499 r.¹³ Nie można jednoznacznie określić momentu zawarcia związku, lecz sam fakt małżeństwa z wdową po zamożnym kupcu stanowi świadectwo pozycji Fryja w miejskiej elicie oraz jego zdolności do zawierania aliansów korzystnych zarówno pod względem gospodarczym, jak i społecznym. Kwestia ta zostanie szczegółowo omówiona w dalszej części artykułu.

Jednym z najwcześniejszych świadectw działalności gospodarczej Józefa Fryja jest jego związek z dzierżawą przeprawy przez Wisłę. W *Inwentarzu starostwa płockiego* z 1498 r., spisany przez nowo wybranego starostę płockiego Andrzeja Radziejowskiego, odnajdujemy wzmiankę, z której wynika, że przeprawa przestała przynosić zyski z powodu konkurencji ze strony przewozów w Dobrzykowie i Wykowie. W opisie tym pojawia się postać Józefa, określonego w wyjątkowo niepochlebnym tonie jako „quidam homo parvulus et falsarius aliquociens approbatus”.

⁸ H. Samsonowicz, *Powolywanie władz w samorządach miejskich w Polsce XV wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, 9, 2006, 1, s. 185.

⁹ KŁP 578, s. 312; 581, s. 314.

¹⁰ H. Górny, *Imię teoforyczne Józef w strukturach antroponimicznych i toponimicznych Polski*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica”, 2019, 14, s. 48.

¹¹ Z. Kowalik-Kaleta, L. Dacewicz, B. Raszevska-Żurek, *Fryg, Fryj*, w: *Słownik najstarszych nazwisk polskich*, t. 1, Warszawa 2007, s. 42; S.M. Szacherska, *Złoty wiek*, s. 121.

¹² *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. 2, red. W. Taszycki, Wrocław 1965, s. 59.

¹³ KŁP 103, s. 54; 496, s. 265.

Ów rzekomo zawarł w 1495 r. umowę dzierżawy ze Stanisławem z Lipia, ostatnim podkanclerzym księcia Janusza II, za sumę 20 kop gr¹⁴. Pytany przez Radziejowskiego Stanisław stwierdził, że przeprawa była wcześniej dzierżawiona za wyższą kwotę – 30 kop gr – co podawało w wątpliwość słowa Fryja. Problem polegał także na braku pisemnej umowy oraz jakiegokolwiek pokwitowania, które mogłoby potwierdzić legalne posiadanie przeprawy przez Józefa. Starosta próbował wymusić opłacenie czynszu według wcześniejszych stawek, jednak bez skutku¹⁵.

Kolejne echo sporu odnajdujemy w źródłach konsystorskich z 1506 r., kiedy Józef Fryj, pozywany przez wikariuszy kolegiaty płockiej w sprawie wpływów z przewozu, odwołał się do sądu biskupiego. W dokumencie pojawia się kluczowa wzmianka: „quadam solucione ex navigio Plocensi eisdem d[omi]nis mansionariis proveniente”, co pozwala powiązać sprawę z nadaniem księcia Janusza II z 1491 r.¹⁶ Wówczas to wikariusze wieczyści katedry płockiej zostali uposażeni roczną kwotą 30 kop gr, z czego 10 kop miało pochodzić właśnie z przeprawy płockiej¹⁷. Czy obniżona o 10 kop gr opłata nie wynikała zatem z faktu obciążenia przeprawy czynszem na rzecz wikariuszy? Możliwe również, że Fryj arbitralnie odliczył tę sumę od swojego czynszu. Spór z 1506 r. dotyczył zapewne właśnie tej konkretnej kwoty, której Fryj, jako dzierżawca, najprawdopodobniej nie wypłacał wikariuszom. Kluczową rolę w tym sporze odegrał wpisany do akt sprawy list kanonika krakowskiego Jana Karnkowskiego, mianowanego przez Jana Olbrachta poborcą ceł na dolnej Wiśle¹⁸. Kanonik zaświadczył w nim, że Fryj jedynie wykonywał polecenia królewskie, a dochody z przewozu trafiały do skarbu królewskiego za jego pośrednictwem¹⁹.

Zastanawia jednak fakt, dlaczego w 1498 r. Fryj powołuje się na zawarcie umowy ze Stanisławem Lipskim, a w 1505 r., chociaż cały czas chodzi o tę samą dzierżawę, jako swojego zwierzchnika wskazuje już Jana Karnkowskiego. Zmiana może sugerować, że po dochodzeniu Radziejowskiego Fryj podjął działania mające na celu uprawnomocnienie dzierżawy w nowych realiach instytucjonalnych. W każdym razie w 1505 r. Fryj nie był już dzierżawcą przeprawy, choć trudno wskazać dokładny moment zakończenia jej dzierżawy. Dokument z 1498 r. nie dostarcza jednoznacznej informacji w tej kwestii – ogranicza się do stwierdzenia, że staroście nie udało się wyegzekwować opłaty. W liście Karnkowskiego Fryj został przedstawiony właściwie jako urzędnik wykonujący polecenia monarchy i przekazujący dochody z przewozu do skarbu królewskiego. Sformułowanie „omnes provenientes pecunias ex Plocensi

¹⁴ *Lustracje województwa płockiego*, s. 154–155; M. Woźniakowa, *Lipski Stanisław h. Rogala*, w: PSB, 17, Wrocław 1972, s. 440–441; J. Grabowski, *Janusz II książę mazowiecki. Pretendent do tronu polskiego (1455 – 16 lutego 1495)*, Kraków 2023, s. 235–238; S.M. Szacherska, *Złoty wiek*, s. 111–112.

¹⁵ *Lustracje województwa płockiego*, s. 155.

¹⁶ ACII 756, s. 354.

¹⁷ J. Grabowski, *Janusz II*, s. 338; S.M. Szacherska, *Złoty wiek*, s. 114.

¹⁸ W. Urban, *Karnkowski Jan h. Junosza*, w: PSB, 12, Wrocław 1966–1967, s. 75.

¹⁹ ACII 756, s. 354.

navigio” można bowiem rozumieć jako całość zysków z przewozu płockiego, ale także pieniądze z czynszu dzierżawnego²⁰. Porównując to z praktyką epoki, bardziej prawdopodobna wydaje się druga opcja²¹. Jednak kwestii, czy był to czynsz roczny, czy jednorazowa opłata za wykup przewozu, nie można rozstrzygnąć.

Nie można także oszacować przychodów, jakie mogła generować dzierżawa dla Józefa Fryja. Biorąc pod uwagę, że wysokość czynszu pozostawała w ścisłej zależności od intensywności obrotu i lokalnego znaczenia, przewóz płocki sytuuje się w grupie bardziej wartościowych przepraw mazowieckich²². Istotne jest także to, że w jej bezpośrednim sąsiedztwie znajdował się punkt poboru cła ziemskiego²³. Dzięki temu Fryj mógł zyskać dostęp do informacji o towarach przewożonych przez Wisłę, jak również możliwość ich wcześniejszego nabycia. W świetle całej tej złożonej sytuacji działalność Fryja jako dzierżawcy przewozu płockiego można rozpatrywać także jako przykład zderzenia dwóch systemów zarządzania – ustępującego książęcego i dopiero wprowadzanego królewskiego. Pytania dotyczące poboru czynszu, po trzech latach od inkorporacji, nadal kierowano do przedstawicieli dawnej administracji książęcej, a nie królewskiej²⁴. Fakt ten ukazuje utrzymujący się chaos kompetencyjny w pierwszych latach po inkorporacji Płocka, z którego korzystał Józef Fryj, być może wcale nie płacąc za dzierżawę.

Najważniejszym jednak aspektem działalności Fryja był handel. Ten zaś przyjmował szerokie spektrum form i kierunków, które można uporządkować zgodnie z hierarchią: handel dalekosiężny, regionalny oraz lokalny²⁵. Zachowane źródła pozwalają jedynie fragmentarycznie uchwycić skalę i intensywność powiązań handlowych Fryja z ośrodkami wielkopolskimi. Dwie wzmianki, z 1499 i 1501 r., wskazują Gniezno i Poznań jako główne punkty odniesienia jego działalności w regionie. W 1501 r. Fryj zobowiązał się przewieźć do Poznania kwotę 8 kop gr w celu rozliczenia z mieszczaninem Jakubem²⁶. Nieco wcześniejszy, bo z 1499 r., jest wpis mówiący o tym, że Żyd Szymon, zięć gnieźnieńskiego Żyda Abrahama, przejął wierzytelność wobec Fryja na sumę 23 florenów. Ta zaś miała pochodzić od dwóch zagranicznych kupców – Błażeja Kregera z Wrocławia i Gralymusba z Norymbergi – być może będących w spółce kupieckiej²⁷.

²⁰ Tamże.

²¹ J. Senkowski, *Skarbowość Mazowsza od końca XIV wieku do 1526 roku*, Warszawa 1965, s. 78–82; J. Grabowski, *Janusz II*, s. 338.

²² Na przykład przewozy w Wyszogrodzie i Nowogrodzie dostarczały księciu po 10 kop gr rocznie. Warszawski przewóz sprzedano w 1377 r. za 32 kopy gr, a w 1502 r. jego wartość wzrosła aż do 1450 kop gr. J. Senkowski, *Skarbowość*, s. 79–82.

²³ M. Żuławnik, *Płockie targi*, s. 5–6; S.M. Szacherska, *Złoty wiek*, s. 114.

²⁴ Znamienne jest to, że do 1498 r. funkcję starosty pełnił jeszcze urzędnik Janusza II – Sędek Kosmaczewski. S.M. Szacherska, *Złoty wiek*, s. 111.

²⁵ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 124.

²⁶ KŁP 137, s. 72.

²⁷ KŁP 119, s. 64–65.

W dotychczasowej literaturze dług Fryja wobec kupców z Norymbergi i Wrocławia interpretowano jako wyraz jego dalekosiężnych kontaktów wyróżniających go na tle pozostałych kupców płockich²⁸. Nie negując całkowicie tej interpretacji, należy zauważyć, że obecność gnieźnieńskich Żydów jako formalnych odbiorców długu sugeruje raczej, iż do transakcji tej doszło w Gnieźnie – prawdopodobnie przy okazji jednego z tamtejszych jarmarków: św. Wojciecha (23 kwietnia) lub św. Bartłomieja (24 sierpnia)²⁹. Fryj mógł zawrzeć wówczas umowę zakupu towarów, zobowiązując się do zapłaty na kolejnym jarmarku, której, jak wskazuje zapiska, nie wykonał. W Gnieźnie – dzięki położeniu na szlaku litewskim oraz korzystnym przywilejom handlowym – koncentrowała się wymiana handlowa sięgająca Prus, Śląska, Pomorza, a także Norymbergi i Wilna³⁰. W wymianie z Norymbergą najistotniejszym punktem był jednak Poznań, który w tym okresie rozwijał swoją pozycję gospodarczą, konkurując z Wrocławiem³¹. Cztery główne jarmarki poznańskie (wielkopostny, św. Jana – 24 czerwca, św. Michała – 29 września, św. Łucji – 13 grudnia) stanowiły naturalne przedłużenie obiegu towarowego Gniezna, tworząc z nim powiązaną sieć rynkową³². Wielkopolskie jarmarki odgrywały istotną rolę nie tylko w wymianie towarów, lecz także jako ośrodki kredytu kupieckiego, w których zawierano liczne umowy dłużne, tzw. cyrografy³³. Nie wiadomo wszakże, czy w późniejszym okresie Fryj uczestniczył w wymianie z Wielkopolską – wzmianka o dostawie 12 łokci sukna zgorzeleckiego jako formy rozliczenia z 1516 r. zdaje się jednak potwierdzać te związki³⁴.

²⁸ S.M. Szacherska, *Złoty wiek*, s. 127; M. Żuławnik, *Płockie targi*, s. 6.

²⁹ J. Topolski, *Gospodarka polska a europejska w XVI–XVIII wieku*, Poznań 1977, s. 239.

³⁰ H. Chłopocka, *Rozwój Gniezna w późnym średniowieczu*, w: *Dzieje Gniezna*, red. J. Topolski, Warszawa 1965, s. 164–165; J. Topolski, *Gospodarka polska*, s. 178, 186–187, 193, 208, 232; P. Matysik, *Historia Poznania*, t. 1, Poznań 2021, s. 139–140.

³¹ L. Koczy, *Dzieje handlu polskiego przed rozbiorami*, Lwów 1939, s. 18–19; tenże, *Związki handlowe Wrocławia z Polską do końca XVI wieku*, Katowice 1936, s. 29; tenże, *Handel Poznania do połowy wieku XVI*, Poznań 1930, s. 167–168. O rozbudowanych kontaktach świadczy wiele listów rady miejskiej Norymbergi do Wielkopolan: *Akta norymberskie do dziejów handlu z Polską w wieku XV*, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1912, nr 7, s. 300–301; nr 30, s. 318–320; nr 32, s. 320–321; nr 37, s. 325–327; nr 40, s. 329.

³² Przedkładano nawet rolę Gniezna nad Poznań w zakresie zaopatrywania kupców mazowieckich. J. Topolski, *Gospodarka polska*, s. 183, 237; tenże, *Handel Poznania w XVI–XVIII wieku*, „Kronika Miasta Poznania”, 1996, 2, s. 33; P. Matysik, *Historia Poznania*, s. 137–140; J. Wiesiołowski, *Targi, targowiska, jarmarki w późnośredniowiecznej aglomeracji poznańskiej*, „Kronika Miasta Poznania”, 1996, 2, s. 18–20.

³³ J. Topolski, *Gospodarka polska*, s. 194, 244.

³⁴ KŁP 581, s. 314. Sukno zgorzeleckie (gierliczkie), tanie i niezbyt wysokiej jakości, było powszechnie obecne w obrocie na ziemiach polskich. Szczególnie intensywne relacje handlowe łączyły Zgorzelec z Poznaniem, dokąd sukno trafiało bezpośrednio. Choć nie da się ustalić, skąd konkretnie pochodziło sukno nabywane przez Fryja – mogło być zarówno z Krakowa, Mazowsza, jak i Wielkopolski – to jednak najbardziej prawdopodobny jest Poznań i jego region. A. Bartoszewicz, *U progu społeczeństwa obywatelskiego. Warszawskie sądownictwo samorządowe w późnym średniowieczu*, „Rocznik Warszawski”,

Towarowa baza kontaktów Fryja z Wielkopolską pozostaje trudna do jednoznacznego ustalenia. Wymienione w źródłach dotyczących Fryja sukna „heskye”³⁵, „Gyerliczkye (zgorzeleckie)”, „coltrische”³⁶ mogą sugerować, że kupował on w Wielkopolsce wyroby sukiennicze³⁷. Przywozić mógł natomiast futra. Zapiska z 1517 r. rzuca pewne światło na ten wymiar jego aktywności. Spór dotyczył 40 popielic, które Stanisław Siodlarz winien był wdowie po Fryju (najpewniej w ramach długów po zmarłym)³⁸. Liczba popielic nie jest przypadkowa i może korespondować z powszechnie stosowaną w handlu futrami jednostką miary – sorokiem, która odpowiadała właśnie wiąźce 40 sztuk. Taką jednostkę stosowano w odniesieniu do średniocennych, jak popielice i kuny, oraz cenniejszych futer, takich jak sobole czy gronostaje³⁹. Popielice zaś pojawiają się w poznańskiej komorze celnej w setkach tysięcy sztuk, a inne cenne futra – jak sobole czy kuny – sprzedawano w Poznaniu zgodnie z przepisami miejskimi w jednostkach właśnie po cztery soroki⁴⁰.

Potwierdzone jest również jego zaangażowanie w handel wiślany już pod koniec XV w. W 1497 r. zawarł kontrakt z Andrzejem Mydelnikiem, który zobowiązał się dostarczyć Fryjowi dwa łaszyty żyta na niedzielę przed Wielkim Postem⁴¹. Najbardziej szczegółowe dane odnoszące się do tego aspektu działalności Fryja pochodzą z lat 1504–1508 i koncentrują się wokół sporu sądowego w Toruniu. Spór między Fryjem a Heinrichem Schnellenbergiem⁴², prowadzony przed sądem ławniczym, dotyczył

36, 2006, s. 90; J. Wyrozumski, *Tkactwo małopolskie w późnym średniowieczu*, Warszawa–Kraków 1972, s. 138; R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, Oświęcim 2015, s. 94; K. Pieradzka, *Związki handlowe Łużyc ze Śląskiem w dawnych wiekach*, „Sobótka”, 4, 1949, s. 93, 98; J. Topolski, *Gospodarka polska*, s. 207; L. Koczy, *Handel Poznania*, s. 291.

³⁵ Pochodzenie tego rodzaju sukna pozostaje zagadką. Leon Koczy podał jeszcze nazwę „hańskie”, która ma by określeniem sukna morawskiego. Jest to słowo najbliższe „heskye”, ale nie do końca przekonujące. L. Koczy, *Handel Poznania*, s. 290.

³⁶ Najprawdopodobniej koltrysz – gatunek sukna pochodzący z Kortrijk we Flandrii, obecny w Polsce od XIV w. I. Turnau, *Słownik ubiorów. Tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Warszawa 1999, s. 91. W literaturze wskazuje się także alternatywne etymologie (wł. *coltre*, ang. *colchester*). R. Rybarski, *Handel*, s. 92; J. Maik, *Sukiennictwo w średniowiecznej Polsce*, Łódź 2021, s. 48; J. Wyrozumski, *Tkactwo małopolskie*, s. 134.

³⁷ J. Topolski, *Gospodarka polska*, s. 237; J. Wiesiołowski, *Targi*, s. 21.

³⁸ KŁP 613, s. 328.

³⁹ Ph. Dollinger, *Dzieje Hanzy (XII–XVII wiek)*, przeł. V. Soczewińska, Gdańsk 1975, s. 227; L. Koczy, *Handel Poznania*, s. 344.

⁴⁰ L. Koczy, *Handel Poznania*, s. 340, 342.

⁴¹ KŁP 87, s. 45.

⁴² Henryk Schnellenberg to rajca toruński i bardzo ważna postać w Toruniu na przełomie wieków. W 1507 r., czyli w czasie sporu z Fryjem, był toruńskim delegatem na zjazd hanzeatycki w Lubece. Warto podkreślić, że utrzymywał szerokie kontakty handlowe m.in. z Krakowem i Wrocławiem – jego obroty z kupcami wrocławskimi w 1496 r. sięgały 800 florenów węgierskich. Działal również na kierunku wschodnim: prowadził spór sądowy z Konradem Witchenfeltem z Wilna o sumę 105 florenów węgierskich, co świadczy o jego zaangażowaniu w handel dalekosiężny i obrocie pieniężnym na dużą skalę. M. Biskup, *Historia Torunia*, t. 2, cz. 1: *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia*

niespłaconego długu w wysokości 130 grzywien za dostawę zboża⁴³. Fryj, dochodząc swoich roszczeń, korzystał z pełnomocnictwa wystawionego 7 czerwca 1504 r. na Petera Reicherta, który reprezentował go przed sądem⁴⁴. Wzmianka z 1508 r. potwierdza, że mimo upływu czasu Fryj nie odzyskał należności⁴⁵. O tym, że dalej prowadził interesy w Toruniu, świadczy jednak zapis z 1515 r., w którym Maciej Olbracht zabezpieczył roszczenie na majątku ruchomym i nieruchomym Fryja, w tym również na jego wierzytelnościach za zboże w Toruniu⁴⁶.

Istotnym narzędziem handlu prowadzonego przez Fryja na Wiśle była szkuta. W 1507 r. dowiadujemy się, że Bartholomiej Mrokowski dostarczył dla niego ten statek, choć nie wiadomo, skąd pochodził ani jakie towary na nim przewożono⁴⁷. W 1509 r. mieszczanin gdański Claus, przepływając przez Płock, miał uszkodzić szkutę Fryja, zobowiązując się do wypłaty odszkodowania⁴⁸. Z kolei wzmianka z 1514 r. – dotycząca kary nałożonej na Małgorzatę, żonę Fryja, za żeglugę w dobrach Drwały – sugeruje, że przedsiębiorstwo Fryja obejmowało także inne odcinki Wisły, nieograniczające się jedynie do szlaku Płock–Toruń⁴⁹. O dalszych operacjach świadczy dokument z 1516 r., w którym Stefan Bylina zabezpieczył na dobrach już zmarłego Fryja 7 kop gr w szelągach tytułem należności za części (najpewniej do naprawy) szkuty⁵⁰. W kontekście tych źródeł warto podkreślić znaczenie statku tego typu, którego pojemność, w zależności od modelu, mogła wynosić 20–32 łasztów, co odpowiadało w przybliżeniu 60–90 tonom ładunku⁵¹.

Najbardziej prawdopodobne jest to, że Fryj pozyskiwał zboże przede wszystkim z Warszawy, Wyszogrodu, Zakroczymia i Pułtuska. Miasta te już od końca XV w. odgrywały istotną rolę w spławie, a w pierwszych dekadach XVI w. stanowiły kluczowe ogniwa w łańcuchu dostaw tego surowca⁵². Funkcjonowanie Fryja w handlu rzeczonym należy odczytywać w szerszej perspektywie rozwoju spławu zboża z Mazowsza do Gdańska, nasilającego się zwłaszcza od ostatniej ćwierci XV w. Kupcy mazowieccy, w tym również Fryj, pełnili funkcje kluczowych pośredników pomiędzy

(1454–1548), Toruń 1992, s. 99–100, 106; P. Łozowski, *Zastępstwo sądowe w późnośredniowiecznej Starej Warszawie*, „Klio”, 70, 2024, 2, s. 42.

⁴³ KŁST 1591, s. 546; 1592, s. 546; 1623, s. 554; 1657, s. 567; 1682, s. 574.

⁴⁴ Tamże, 1592, s. 546; 1623, s. 554; 1657, s. 567.

⁴⁵ Tamże, 1682, s. 574.

⁴⁶ KŁP 533, s. 284.

⁴⁷ Tamże, 253, s. 130.

⁴⁸ *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, t. 2: 1495–1586, wyd. S.M. Szacherska, Warszawa 1987, nr 293, s. 41–42.

⁴⁹ KŁP 496, s. 265.

⁵⁰ Tamże, 574, s. 310.

⁵¹ A.W. Reszka, *Wiślane statki i techniki nawigacyjne od XVI do XX wieku*, Gdańsk 2012, s. 60–71; R. Rybarski, *Handel*, s. 22–23.

⁵² M. Biskup, *Historia Torunia*, s. 101; H. Samsonowicz, *Gospodarka i społeczeństwo (XIII – początek XVI w.)*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994, s. 259.

producentami rolnymi a Prusami Królewskimi, skutecznie wpisując się w narastający popyt na zboże na zachodnioeuropejskich rynkach⁵³. Udział Fryja w handlu wiślanym nie musiał ograniczać się jednak wyłącznie do zboża. Zabezpieczenie wystawione przez Macieja Olbrachta w 1515 r. może świadczyć o jego udziale w handlu innymi towarami⁵⁴. W kontekście Fryja dysponujemy tylko jedną wzmianką, która wskazuje, że na zapleczu jego domu składowana była spora ilość tarcicy⁵⁵. Można to połączyć z faktem, że Mazowsze było jednym z głównych centrów surowcowych dla Gdańska w zakresie produktów leśnych – drewna, smoły, popiołu, miodu i wosku. Towary te spławiano Wisłą oraz jej dopływami (Narwią, Bugiem, Nurcem, Wkrą), a ich skupem i transportem zajmowali się mieszczenie z takich ośrodków, jak Ciechanów, Pułtusk, Łomża, Bielsk czy Garwolin⁵⁶.

Znamienne jest przy tym, że w całej znanej aktywności handlowej Fryja brakuje dowodów na jego kontakty z Gdańskiem. Dokumenty wskazują wyłącznie na obecność kupca w Toruniu, co może świadczyć o świadomym respektowaniu przez Fryja toruńskiego prawa składu⁵⁷. Już od 1480 r. władze toruńskie zatrzymywały statki rzeczne należące zarówno do gdańszczan, jak i kupców koronnych oraz mazowieckich. Po 1489 r. kupcom mazowieckim – nieraz przy wsparciu Gdańska – coraz częściej udawało się obchodzić te ograniczenia. Dopiero w 1537 r. doszło do ich faktycznego zniesienia⁵⁸. Do tego czasu żegluga wiśłana wymagała uzyskiwania zgód, pozwoleń lub odpowiednich gwarancji. Wydaje się, że Fryj – zamiast podejmować ryzyko konfrontacji z toruńskimi władzami – świadomie zaadaptował się do obowiązujących realiów prawnych, koncentrując swoją aktywność handlową na szlaku mazowiecko-toruńskim.

Wśród najpóźniejszych świadectw działalności gospodarczej Fryja odnaleźć można informacje dotyczące jego kontaktów z kupiectwem krakowskim. Zapis z sądu ławniczego z 1516 r. dokumentuje zobowiązanie Fryja wobec Niklasa Schaywela Brunthera, mieszczanina krakowskiego, na sumę 4 kop gr w półgroszach. Kwota ta miała wynikać z rozliczenia wszelkich dotychczasowych transakcji handlowych

⁵³ R. Czaja, *Strefa bałtycka w gospodarce europejskiej w XIII–XV wieku*, w: *Ziemie polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, red. S. Gawlas, Warszawa 2006, s. 213; M. Biskup, *Z problematyki handlu polsko-gdańskiego drugiej połowy XV wieku*, „Przegląd Historyczny”, 45, 1954, 2–3, s. 394, 397, 400.

⁵⁴ KŁP 574, s. 310.

⁵⁵ Tamże, 567, s. 306. Zdaniem Stelli Marii Szacherskiej mieszczenie płocki nie uczestniczyli w handlu produktami leśnymi, co odróżniało ich od kupców z innych części Mazowsza. Powodem miał być znaczny stopień wylesienia okolic Płocka. Już na początku XV w. miasto musiało sprowadzać drewno drogą wodną na własne potrzeby budowlane. S.M. Szacherska, *Złoty wiek*, s. 124. Stwierdzenie to nie wyklucza jednak ich udziału w handlu drewnem, po które mogli udawać się na wschodnie Mazowsze.

⁵⁶ S. Gierszewski, *Wisła w dziejach Polski*, Gdańsk 1982, s. 29–30; M. Biskup, *Historia Torunia*, s. 111.

⁵⁷ O genezie toruńskiego prawa składu najobszerniej pisał M. Magdański, *Organizacja kupiectwa i handlu toruńskiego do roku 1403*, Toruń 1939, s. 102–141.

⁵⁸ Tamże, s. 109, 111, 113–115; S.M. Szacherska, *Złoty wiek*, s. 125.

między nimi⁵⁹. W kolejnej zapisce z tego samego dnia Brunther ustanawia pełnomocnika – Jurgę – do dochodzenia tej należności na dobrach ruchomych i nieruchomości Fryja⁶⁰. Sam fakt tak szybkiego powołania pełnomocnika w Płocku świadczy o znajomości społeczności lokalnej przez krakowskiego kupca, prawdopodobnie wynikającej z wcześniejszej jego bytności w mieście.

Jednym z towarów, z którym łączyłbym kontakty krakowskie Fryja, jest sól. Ta bowiem należała do najważniejszych towarów w handlu mazowieckim u schyłku średniowiecza. Jej znaczenie wynikało zarówno z powszechnego zastosowania, jak i z niedoborów lokalnych źródeł. Mazowsze – nieposiadające własnych żup solnych – było obszarem, na który sól musiała być sprowadzana z zewnątrz, co z kolei czyniło z jej dystrybucji istotny element handlu dalekosiężnego⁶¹. Szczególnie interesująca wydaje się w tym kontekście sprawa, która dotyczyła kradzieży partii soli. W marcu 1504 r. Fryj wraz z delegacją ławników udał się do domu Stanisława Nowaka, gdzie odkrył 11 beczek soli. Nowak tłumaczył ich obecność faktem zakupu od Macieja Marchewki, a obecni ławnicy potwierdzili, iż transakcja była im znana. Fryj stanowczo odrzucił te wyjaśnienia, twierdząc, że sól została mu skradziona, i wskazał Marchewkę jako zachodźcę, czyli właściwego sprawcę kradzieży. Choć początkowo Marchewka wyraził zgodę na wejście w spór sądowy, opuścił sąd przed rozpoczęciem właściwego postępowania⁶². Rada miejska, poinformowana o jego ucieczce, uznała to za równoznaczne z przyznaniem się do winy. Na sądzie starościńskim Fryj sformułował konkretne oskarżenie, precyzując wartość utraconego mienia: 32 beczki soli po 70 gr każda, dwie beczki już napoczęte, wycenione na 80 gr każda, oraz 43 kamienie łaju, z których każdy wart był jeden wiardunek. Całość roszczenia opiewała na sumę 48 kop i 36 gr⁶³.

Kwestia proveniencji soli jest niestety trudna do ustalenia. W pierwszej kolejności wskazałbym właśnie na sól pochodzenia małopolskiego, z żup w Bochni i Wieliczce. W drugiej połowie XV w. sól ta zaczęła dominować na południowo-zachodnim Mazowszu, a od momentu inkorporacji ziemi płockiej do Korony w 1495 r. i wydania konstytucji z 1496 r., która nakazywała rozprowadzanie soli krakowskiej w całym Królestwie, jej obecność na Mazowszu stawała się coraz wyraźniejsza. Kupcy mazowieccy stanowili zaś istotną część klienteli żup bocheńskich już na początku XVI w. W Płocku – głównym ośrodku północno-zachodniego Mazowsza – skład soli małopolskiej funkcjonował co najmniej od połowy XV w. Mimo to w XV i XVI w. sól ruska, pochodząca z warzelnii m.in. w Przemyślu i Drohobyczu, odgrywała na Mazowszu wciąż istotną rolę⁶⁴. Kolejny możliwy kierunek to Prusy Królewskie. Jeszcze w XV w.

⁵⁹ KŁP 572, s. 309.

⁶⁰ Tamże, 573, s. 309.

⁶¹ A. Bartoszewicz, *Handel solą*, s. 48, 58.

⁶² KŁP 191, s. 99; *Historia ustroju i prawa polskiego*, red. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, Warszawa 2005, s. 150.

⁶³ KŁP 194, s. 101.

⁶⁴ H. Samsonowicz, *Gospodarka i społeczeństwo*, s. 258; A. Bartoszewicz, *Handel solą*, s. 50–52, 58; J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 389.

sól dla Mazowsza dostarczano głównie z Halle i Lüneburga, co warto podkreślić, była to wciąż tańsza opcja niż sól małopolska⁶⁵. Nie można również odpowiedzieć na pytanie, gdzie Fryj planował posiadaną sól sprzedać, choć zasadne wydaje się przyporządkowanie jej do handlu lokalnego. Warto jeszcze zwrócić uwagę na drugi towar, co do którego Fryj zgłasza roszczenia – łój. Biorąc jednak pod uwagę jego powszechne zapotrzebowanie – wykorzystywano go do wyrobu świec, mydeł i smarów – trudno połączyć go z konkretnym kierunkiem⁶⁶.

Kończąc małopolski wątek działalności Fryja, wspomnieć należy o drugiej stronie sporu o sól. Stanisław Nowak, uwikłany w konflikt jako osoba przechowująca sporne beczki, popadł z Fryjem w otwarty spór o zniesławienie, o które oskarżyły siebie nawzajem obydwie strony. Ostatecznie, dopiero w 1512 r., po postępowaniu przed sądem zapadł wyrok jednoznacznie obciążający Nowaka, który został uznany za winnego wypowiedzenia słów szkodzących dobrej sławie Fryja⁶⁷. Nowak – stosując się do wyroku sądu – publicznie odwołał swoje słowa, oświadczając: „ego de domino Jozeph nichil mali tantum omne bonum de ipso scio et in bona fama ipsum semper permanere”⁶⁸. Sprawa ta dobrze ilustruje, w jaki sposób w przestrzeni miejskiej Płocka konflikt handlowy nie kończył się na poziomie transakcyjnym – naruszenie interesów kupieckich mogło bezpośrednio uderzyć w pozycję społeczną i wiarygodność jednostki⁶⁹.

Ostatnim, ale nie mniej ważnym elementem ściśle handlowej działalności Fryja jest obrót w regionie mazowieckim. Ten można zaś podzielić na lokalny, związany bezpośrednio z Płockiem i regionalny, czyli dotyczący odleglejszych ośrodków mazowieckich. W strefie lokalnej, obejmującej miasta położone do ok. 20 km od Płocka, Fryj utrzymywał relacje handlowe i prawne przede wszystkim z Gąbinem i Wyszogrodem⁷⁰. W szerszym ujęciu regionalnym Fryj podtrzymywał kontakty z takimi ośrodkami, jak Warszawa, Pułtusk, Łowicz i ziemia wiska⁷¹.

Opisane relacje dobrze wpisują się w funkcjonującą strukturę targową na Mazowszu. Miasta takie jak Gąbin, Dobrzyń i Gostynin miały ustalone dni targowe, których rytm był skoordynowany z targami odbywającymi się w Płocku (poniedziałek). Na początku XVI w. Płock dysponował prawem organizowania czterech jarmarków rocznie: na św. Agnieszkę (21 stycznia), św. Zygmunta (2 maja), św. Dominika (5 sierpnia) i św. Michała (29 września)⁷². Dodatkowy element struktury

⁶⁵ A. Bartoszewicz, *Handel solą*, s. 53; R. Rybarski, *Handel*, s. 75; S. Kutrzeba, *Finanse i handel średniowiecznego Krakowa*, Kraków 2009, s. 320.

⁶⁶ R. Rybarski, *Handel*, s. 66.

⁶⁷ KŁP 412, s. 212.

⁶⁸ Tamże, 436, s. 227.

⁶⁹ A. Bartoszewicz, *Świat uczuć*, s. 337.

⁷⁰ KŁP 571, s. 309; 576, s. 310–311.

⁷¹ Tamże, 50, s. 26; 253, s. 130; 553, s. 296; 582, s. 314.

⁷² Co ciekawe, styczniowy termin jarmarku płockiego – odmiennie niż daty letnie i jesienne, powiązane z cyklem prac rolnych – miał przede wszystkim charakter finansowy, sprzyjający zawieraniu

tego rynku stanowiło lokalne sukiennictwo. Wyszogród, z którym Fryj był związany, pozostawał w XV i XVI w. jednym z ośrodków tkactwa i sukiennictwa. Choć konkurencja z importem oraz niedobory wełny stopniowo ograniczały znaczenie tej branży, to produkcja wyszogrodzka, podobnie jak skromniejsza w Płońsku czy Bielsku, wciąż zaopatrywała rynek lokalny⁷³. Z handlem lokalnym połączyć można również obrót żywcem prowadzony przez Józefa. W 1516 r. Albert Gruszka wniósł roszczenie na majątku nieżyjącego już Fryja, domagając się odszkodowania w wysokości 6 kop gr. Mimo zawartej umowy Józef miał nie odebrać 20 wieprzy, przez co Gruszka musiał przez 18 tygodni samodzielnie je karmić i utrzymywać, ponosząc straty⁷⁴.

Działalność kupca mogła obejmować także dostawy towarów lub materiałów budowlanych w ramach lokalnych zleceń związanych z infrastrukturą miejską i kościelną. W 1513 r. Fryj wystąpił przed sądem konsystorskim przeciwko kanonikowi płockiemu Jakubowi Zaleskiemu, domagając się zapłaty m.in. za kamień, sprowadzony na potrzeby biskupa płockiego i „pro reparacione altaris in ecclesia maiori” (tj. w katedrze)⁷⁵. Okoliczność ta zbiega się z intensyfikacją prac przy renowacji katedry płockiej, prowadzonych z inicjatywy bpa Erazma Ciołka i dokumentowanych już od 1505 r. W 1513 trwały jeszcze roboty wykończeniowe i kamieniarskie, realizowane przez mistrza Jana z Kitzingen⁷⁶.

Równie istotnym elementem przedsiębiorstwa kupca były operacje kredytowe. Te zawierane przez Fryja miały charakter pożyczek pieniężnych, z pewnymi elementami kredytu towarowego. Niektóre z nich były rozłożone na raty, często powiązane z terminami jarmarków, co wpisuje się w znane mechanizmy sezonowości rynku kredytowego Mazowsza⁷⁷. Przykład zobowiązania Pawła Szostka z 1502 r., rozbitego na trzy raty: na św. Zygmunta, Dominika i Michała, wyraźnie wskazuje na taki system regulacji⁷⁸. Podobną strukturę przybrała umowa z Anną Jagielczyzną z 1513 r., która zadeklarowała spłatę w rocznych ratach po 2 kopy gr na św. Michała⁷⁹. Niektóre transakcje, jak ta zawarta z Andrzejem Mydelnikiem, przyjmują formę świadczenia wzajemnego – Fryj miał otrzymać 2 łaszty żyta z tytułu dawnego długu, a jednocześnie przekazywał 6 łokci sukna „heskye”⁸⁰.

Wśród transakcji finansowych Józefa uwagę zwraca sprawa z 1515 r., w której Marcin Opiola z Wyszogrodu zarzuca Fryjowi niewywiązanie się z umowy

umów kredytowych, planowaniu dostaw oraz obrotowi towarami o niższej sezonowości. M. Żuławnik, *Płockie targi*, s. 3–5.

⁷³ S.M. Szacherska, *Złoty wiek*, s. 131.

⁷⁴ KŁP 570, s. 308.

⁷⁵ ACIII 362, s. 168.

⁷⁶ S. Szymański, *Muratorzy płocki XVI wieku*, „Notatki Płockie”, 1957, 6, s. 23–24.

⁷⁷ H. Samsonowicz, *Gospodarka i społeczeństwo*, s. 264–265.

⁷⁸ KŁP 154.

⁷⁹ Tamże, 450, s. 235.

⁸⁰ Tamże, 87, s. 45.

dotyczącej wymiany 8 kop gr w szelągach na półgrosze⁸¹. Cała transakcja nosi cechy operacji kantorowej – wymiany waluty drobnej na walutę bardziej wartościową lub powszechniej akceptowaną w rozliczeniach. Tego rodzaju operacje były w późnym średniowieczu powszechnie praktykowane, ale kojarzone raczej z dużymi ośrodkami, jak Brugia, Antwerpia czy Florencja⁸². Możliwość zarobku na kursach walut w realiach mazowieckich stoi pod znakiem zapytania. Jak pokazał Janusz Grabowski, zróżnicowanie monetarne w regionie było szczególnie duże. W tej sytuacji lokalne wymiany ograniczały pole jedynie do drobnych spekulacji⁸³. W kontekście działalności Fryja warto również zadać pytanie, czy była to rzeczywista działalność kantrowa, czy może zakamuflowana forma kredytu? Przyjmując, że wymiana na półgrosze miała odbywać się po kursie niekorzystnym dla klienta, wówczas Fryj czerpał zysk podobny do odsetek kredytowych, nie łamiąc jednak przepisów dotyczących lichwy. Alternatywnie, niektóre typy monet – szczególnie szelągi pruskie – mogły mieć ograniczoną funkcję rozliczeniową, a ich wymiana była nie tyle spekulacją, co koniecznością narzuconą lokalną praktyką⁸⁴.

W strukturze prawnej kredytu zaciąganego przez Fryja odnajdujemy klasyczne dla prawa mazowieckiego formy zabezpieczeń, czyli przede wszystkim zastaw na nieruchomości (np. Anna Jagielczyna, Elżbieta Mydelnikowa)⁸⁵. Stosowano także poręczenia i zakłady (*vadia*), których wartość mogła zostać zasądzona na rzecz wierzyciela w przypadku niewykonania świadczenia⁸⁶. Wreszcie przypomnieć należy kwestię długu Fryja u kupców z Wrocławia i Norymbergi. Przy założeniu, że do operacji dochodziło na jarmarkach gnieźnieńskich, można domniemywać, że Fryj był uczestnikiem nie tylko mazowieckiego, ale i ponadregionalnego rynku kredytowego. Warto zastanowić się, czy transakcje tego typu mogły mieć charakter bezpieniężny, a przypisywana im wartość służyła celom obrachunkowym – zbliżałoby to je do form rozliczeń znanych z praktyki kupców hanzeatyckich⁸⁷.

W dokumentach kilkakrotnie pojawiają się także przykłady pozahandlowej działalności Fryja, związanej z reprezentacją procesową oraz zarządzaniem cudzym majątkiem. Jeden z przypadków dotyczy sprawy z 1495 r., w której Mikołaj Pomian z Warszawy ustanowił Fryja swoim opiekunem (*tutor*) do odbioru należności

⁸¹ Tamże, 571, s. 309.

⁸² H. Samsonowicz, *Formy pracy kupca hanzeatyckiego w XIV–XV w. Z dziejów techniki wymiany towarowo-pieniężnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 12, 1964, 2, s. 245–246.

⁸³ J.A. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, Wrocław 1990, s. 57; J. Grabowski, *Janusz II*, s. 317–318.

⁸⁴ P. Łozowski, *Pieniądze bogaczy, czyli obce monety w Starej Warszawie pierwszej połowy XV stulecia*, w: *Moneta czasów kryzysu – moneta czasów pomyślności*, red. B. Paszkiewicz, Nowa Sól 2015, s. 173.

⁸⁵ KŁP 62, s. 33; 450, s. 235; A. Rutkowski, *Warszawski rynek kredytowy (zasięg i charakterystyka)*, „Warszawa Średniowieczna”, 1975, 2, s. 73.

⁸⁶ *Historia ustroju i prawa*, s. 149.

⁸⁷ H. Samsonowicz, *Formy pracy kupca*, s. 247.

od Macieja Wieczorka, a w razie potrzeby również do intromisji w jego majątek⁸⁸. Intromisja ta została rzeczywiście przeprowadzona i odnotowana w księgach miejskich⁸⁹. Z kolei w 1513 r. Jan Sirakowski z Łowicza nadał Fryjowi znacznie szersze pełnomocnictwo – określając go jako „procurator, gubernator et factor” – w celu przejęcia i ewentualnego zarządzania nieruchomością Macieja Marchewki, z prawem sprzedaży włącznie⁹⁰. W tym kontekście interesująca jest także jego rola jako egzekutora testamentu mieszczanina płockiego Mikołaja Oszka. W zapisce Fryj odmawiał wypłaty należności osobie podającej się za zięcia zmarłego, argumentując, że nie zna go osobiście. Dopiero po urzędowym potwierdzeniu jego tożsamości przez Łukasza Grzegorzewica Fryj – za zgodą pozostałych spadkobierców – wydawał legaty⁹¹. Rola pełnomocnika była w zdecydowanej większości przypadków okazjonalna i traktowana jako forma pobocznej aktywności zawodowej. Wybór pełnomocnika opierał się głównie na zaufaniu stron, a nie na kwalifikacjach⁹². Zważywszy, że Fryj występował w tej roli przynajmniej trzykrotnie, można przypuszczać, że cieszył się opinią osoby wiarygodnej, co przeczy stawianym przez Radziejowskiego oskarżeniom.

Wspomnieć również należy o ważnym składniku majątkowym Fryja, czyli o nieruchomościach. Zachowała się tylko jedna wyraźna wzmianka, która pozwala przypisać mu ich posiadanie w Płocku jeszcze pod koniec XV w. Wśród licznych zapisów testamentowych Bartłomiej Kawka wymienił dom, który przekazał swemu bratu Wojciechowi, określając jego położenie jako „iacentem circulo penes Joseph ex una et Drab ex altera”⁹³. To, że chodzi o Fryja, dowiadujemy się z zapiski z 21 lutego 1504 r., w której Józef wskazany jest już z nazwiska jako właściciel⁹⁴.

Szczególnie interesujący, ze względu na złożony charakter sprawy, jest nabytek nieruchomości Fryja w 1511 r. Zapiska wskazuje, że doszło do niego w wyniku niespłaconego długu na kwotę 35 florenów węgierskich, który Łukasz Grzegorzewic był winien Fryjowi. Jako zastaw niespłaconego długu kupiec przejął drugą już posiadłość położoną przy rynku oraz ogród zlokalizowany na przedmieściu Jeruzalem⁹⁵. Dwa lata później, jak dowiadujemy się z pozwu Fryja z 1513 r., pojawił się konkurent do prawa własności nad tym majątkiem – szlachcic Stanisław Cztan Rudowski, mąż Katarzyny, siostry zmarłego Łukasza⁹⁶. Jak wynika z zapiski, Rudowski fizycznie zajął posiadłość Józefa. Wezwany przed ławę przedstawił roszczenia do domu i ogrodu, argumentując, iż Fryj nie posiada tytułu prawnego, a on sam, jako pełnomocnik żony,

⁸⁸ KŁP 50, s. 26.

⁸⁹ Tamże, 52, s. 26.

⁹⁰ Tamże, 453, s. 237.

⁹¹ Tamże, 379, s. 195.

⁹² P. Łozowski, *Zastępstwo sądowe*, s. 48–49.

⁹³ KŁP 61, s. 32.

⁹⁴ Tamże, 189, s. 97.

⁹⁵ Tamże, 381, s. 195–196; 394, s. 202.

⁹⁶ Tamże, 465, s. 243.

reprezentuje jej prawa spadkowe⁹⁷. Fryj odpierał zarzuty, powołując się na nieza-
burzone posiadanie przez okres przekraczający rok i sześć tygodni oraz poniesione
nakłady finansowe na remont nieruchomości – straty wynikające z zaboru Rudowskiego
wycenił na 20 kop gr⁹⁸. Ten ostatecznie odmówił odpowiedzi na pozew, twierdząc,
że nie podlega sądowi miejskiemu. Argumentował, że nie posiada prawa miejskiego
ani żadnych dóbr w Płocku, a działa jedynie jako pełnomocnik żony, która jest wła-
ścicielką praw do majątku⁹⁹. W związku z tym wniósł o przekazanie sprawy do sądu
ziemskiego. Sąd ławniczy, badając sprawę, ustalił jednak, że Rudowski uczestni-
czył już w innych postępowaniach miejskich jako reprezentant żony, która posia-
dała dobra w granicach miasta. Na tej podstawie stwierdzono, że nie może uchylać
się od jurysdykcji sądu miejskiego. Rudowski, zamiast odpowiedzieć na zarzuty,
próbował obejść postępowanie, kierując apelację bezpośrednio do króla, z pominię-
ciem sądu wyższego prawa chełmińskiego, który był właściwy jako instancja ape-
lacyjna dla spraw toczących się przed sądem miejskim. Pomimo kolejnych prób
uchylania się od odpowiedzi, sąd nałożył na Rudowskiego karę za unikanie postę-
powania i orzekł, że dom pozostaje w rękach Fryja. Na jego żądanie wyrok został
formalnie wpisany do ksiąg miejskich¹⁰⁰. W tym samym dniu Fryj wniósł także
pозew dotyczący ogrodu w Jeruzalem, przy fosie, który również był przedmio-
tem sporu z Rudowskim. Ten ponownie odmówił odpowiedzi, znów odwołał się
do sądu królewskiego i opuścił sąd, nie chcąc poddać się jego decyzji¹⁰¹. Proces
przed ławą, choć bardzo trudny, wskazał Fryja jako ostatecznego zwycięzcę. Jednak
w świetle zapiski z 1516 r., mówiącej o wciąż trwającym konflikcie, nie wydaje się
to wcale oczywiste¹⁰².

ANATOMIA UPADKU

Do najbardziej znaczących konfliktów majątkowych z udziałem Józefa Fryja należy
spór o ojcowiznę z jego pasierbem Maciejem Olbrachtem, synem Małgorzaty i zmar-
łego kupca płockiego Wojciecha Olbrachta. Chociaż formalne działania ze strony
Macieja zostały podjęte dopiero w 1515 r., ich początek trzeba lokować znacznie
wcześniej, w wydarzeniach związanych z rozliczeniem spadkowym po śmierci ojca.

⁹⁷ Tamże. Opisany spór nie był jednak incydentem. Wpisuje się on w szerszy kontekst długotrwałych
działań Rudowskiego, które zyskały charakter swoistej kampanii restytucyjnej majątku Grzegorzewi-
ców. Najbardziej obrazowy pozostaje jednak temperament Rudowskiego. Małgorzacie Grzegorzowej,
z którą sądził się o włókę ziemi, zwrócił jedynie „dwa półcie słoniny, rynienkę zgnitego mięsa i dwie
poduszki”. Z majątku wartego, jak twierdziła, 120 kop gr. Tamże, 410, s. 211.

⁹⁸ Tamże, 465, s. 243; 466, s. 244.

⁹⁹ Tamże, 465, s. 243.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Tamże, 466, s. 244.

¹⁰² Tamże, 567, s. 306.

Dwunastego stycznia 1499 r. Małgorzata, jako wdowa po Wojciechu Olbrachcie, zawarła z synem ugodę, na mocy której zobowiązała się przekazać mu 30 kop gr w szelągach oraz udzieliła pełnomocnictwa do windykacji określonych wierzytelności ojca. Pieniądze Maciej miał otrzymać „quando valet habere totalem solucio-nem et hoc stabit in libero arbitrio eiusdem filii”¹⁰³. Kilka dni później, 18 stycznia, Maciej, kwitując matkę, potwierdził otrzymanie pełnej należności¹⁰⁴. W odniesieniu to tego zapisu Agnieszka Bartoszewicz zaproponowała tezę o małoletności Macieja Olbrachta w momencie zawierania ugody¹⁰⁵. Należy jednak wskazać, że z dokumentu nie wynika, aby był osobą małoletnią. Nie pojawia się również informacja o obecności opiekuna, co mogłoby sugerować jego samodzielne działanie. Brak tych informacji nie przesądza jednak o pełnej zdolności prawnej Macieja w tym czasie. Nie można z całą pewnością ustalić jego wieku w chwili zawarcia ugody. Zapis immatrykulacji na Akademii Krakowskiej z 1500 r. sugeruje, że Maciej musiał wówczas osiągnąć wiek pozwalający na podjęcie studiów, a więc zapewne ukończył co najmniej 14 lat¹⁰⁶. W świetle przepisów prawa chełmińskiego za wiek sprawny uznawano 14–15 lat, przy czym zdolność do czynności prawnych osiągnano dopiero ok. 21. roku życia. Dodatkowo w praktyce sądowej funkcjonowało pojęcie „lat roztropności” – przedział pomiędzy dzieciństwem a pełnoletnością – które nie nadawało pełnej zdolności do samodzielnego zarządzania majątkiem, a jedynie umożliwiało udział w niektórych czynnościach prawnych za zgodą przedstawicieli rodzinnych lub instytucji opiekuńczych¹⁰⁷. Wobec powyższego nie można wykluczyć, że uгода z 1499 r. miała charakter prowizoryczny lub została zawarta przy ograniczonej świadomości i swobodzie działania młodego dziedzica.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera pytanie o moment zawarcia małżeństwa Małgorzaty z Fryjem. Pierwsza wzmianka o Małgorzacie jako żonie Fryja pochodzi dopiero z 1514 r., jednak musieli pobrać się już znacznie wcześniej¹⁰⁸. Okoliczność, że to właśnie Fryj znalazł się w posiadaniu majątku należącego niegdyś do Wojciecha Olbrachta i/lub jego spadkobierców, wskazuje, że małżeństwo to mogło zostać zawarte stosunkowo krótko po śmierci pierwszego męża Małgorzaty. Co więcej, z relacji Macieja wynika, iż to Fryj był władny rozporządzać dobrami wywodzącymi się z masy spadkowej po Olbrachcie¹⁰⁹. Brak wzmianek

¹⁰³ Tamże, 103, s. 54.

¹⁰⁴ Tamże, 104, s. 54–55.

¹⁰⁵ A. Bartoszewicz, *Świat uczuć*, s. 341.

¹⁰⁶ *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 2: *Ab anno 1490 ad annum 1551*, wyd. A. Chmiel, Cracoviae 1892, s. 61; K. Boroda, *Studenci Uniwersytetu Krakowskiego w późnym średniowieczu*, Kraków 2010, s. 43–44.

¹⁰⁷ *Historia ustroju i prawa*, s. 167; A. Bartoszewicz, *Ad annos discretionis. Dorastanie w miastach późnośredniowiecznej Polski*, „Kwartalnik Historyczny”, 130, 2023, 3, s. 470–471, 482, 486; P. Kitowski, N. Radecka, *Normatywny model opieki nad sierotami w XVI-wiecznych rewizjach prawa chełmińskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 64, 2012, 1, s. 119–120, 125.

¹⁰⁸ KLP 496, s. 265.

¹⁰⁹ Tamże, 535, s. 285.

o dodatkowym rozliczeniu majątkowym pomiędzy Małgorzatą i jej synem po ślubie z Fryjem może świadczyć o tym, że majątek ten został przekazany nowemu mężowi bez wyodrębnienia części należnej Maciejowi.

Przez kolejne lata Maciej nie pojawiał się w plockich źródłach. W latach 1500–1506 studiował w Krakowie, gdzie uzyskał stopień bakałarza sztuk wyzwolonych¹¹⁰. Do Płocka powrócił najpóźniej pod koniec 1510 r. Już w styczniu 1511 nabył dom przy ul. Piekarskiej, naprzeciw kościoła św. Bartłomieja¹¹¹. W 1514 r. był notowany jako ławnik w sprawie intromisji Macieja Dzikiej Baby, a w 1515 zasiadał już w radzie miejskiej jako rajca¹¹². Dopiero po uzyskaniu pozycji instytucjonalnej Maciej zdecydował się na działania prawne. Dwudziestego drugiego czerwca 1515 r. jako rajca dokonał zabezpieczenia na majątku Fryja, obejmującego jego dobra w Płocku oraz wierzytelności handlowe w Toruniu. Roszczenie zostało wycenione na 200 kop półgroszy¹¹³. Tego samego dnia ustanowił Jana Czapnika, rajcę miejskiego, swoim pełnomocnikiem procesowym¹¹⁴. Kilka dni później, 27 czerwca 1515 r., Maciej w obecności ławników zadeklarował, że nie obejmuje zabezpieczeniem należności Fryja z tytułu handlu zbożem i innymi towarami w Toruniu. Jak stwierdził, jego celem nie jest zajęcie majątku obrotowego, lecz wyłącznie uzyskanie gwarancji sądowej, że Fryj zwróci mu ojcowiznę¹¹⁵. Taka decyzja może być interpretowana dwojako. Z jednej strony mogła świadczyć o umiarkowanym charakterze działań Macieja, który nie dążył do zniszczenia majątkowego męża matki. Z drugiej strony bardziej prawdopodobne wydaje się, że rezygnacja z zajęcia wierzytelności toruńskich miała charakter pragmatyczny. W świetle wcześniejszych doświadczeń Fryja z windykacją należności (m.in. sprawa Heinricha Schnellenberga) odzyskiwanie wierzytelności mogło być niepewne i mniej skuteczne niż zabezpieczenie na majątku lokalnym.

Okoliczności podjęcia przez Macieja działań w 1515 r. należy rozpatrywać w świetle dwóch kluczowych czynników, które mogły doprowadzić do formalnego wystąpienia z roszczeniem dopiero po upływie 16 lat od śmierci ojca. Po pierwsze, zasadnicze znaczenie mogło mieć uzyskanie przez Macieja pewnej pozycji społecznej i politycznej, która umożliwiła mu bezpieczne wystąpienie przeciwko wpływowemu kupcowi i jednocześnie mężowi jego matki. Brak wcześniejszego wsparcia instytucjonalnego mógł stanowić realną przeszkodę w dochodzeniu praw majątkowych.

¹¹⁰ W księdze promocji z 1506 r. pojawia się zapiska: „Matthias de Ploczka consul in ibi uxoratus”, prawdopodobnie późniejszego pochodzenia. *Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402–1541*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Warszawa 2011, s. 129. Pozwala to przypisać Macieja Olbrachta do tej zapiski, choć należy podkreślić, że w 1511 r. w księdze pojawia się drugi Matthias de Ploczka. Tamże, s. 138.

¹¹¹ KŁP 367, s. 189.

¹¹² Tamże, 500, s. 267; 533, s. 284.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ Tamże, 534, s. 285.

¹¹⁵ Tamże, 535, s. 285.

Po drugie, decydującym impulsem mogła być śmierć brata Macieja, Marcina, która według treści pozwu nastąpiła najprawdopodobniej krótko przed rozpoczęciem procesu¹¹⁶. Jeżeli Marcin był od Macieja starszy, mógł wcześniej objąć główną część majątku, być może na podstawie niezachowanego zapisu lub testamentu. Śmierć współdziedzica mogła zatem nie tylko otworzyć drogę formalną do złożenia roszczenia, ale również wzmocnić ich legitymację w oczach społeczności miejskiej.

W dalszym toku sporu majątkowego pomiędzy Maciejem Olbrachtem a Józefem Fryjem 19 października 1515 r. doszło do formalnego wniesienia pozwu do sądu. Pozwani – Fryj i jego żona Małgorzata – stawili się osobiście. Małgorzata zwróciła się do wójta z prośbą o przekazanie prowadzenia sprawy swojemu mężowi, co zostało zatwierdzone przez radę miejską¹¹⁷. Po oddaleniu się Małgorzaty z sądu Fryj zadeklarował gotowość do obrony i odrzucił roszczenie, zapowiadając, że udowodni swoją niewinność poprzez złożenie przysięgi oczyszczającej w formule samosiódm, tj. z udziałem sześciu zaprzysiężonych świadków. W odpowiedzi sąd wyznaczył sześciotygodniowy termin na wypełnienie tego zobowiązania¹¹⁸. Przysięga została złożona 1 grudnia 1515 r. w obecności wójta i ławników. Fryj, klęcząc przed krzyżem, wygłosił przysięgę¹¹⁹. Po nim identyczną przysięgę, utrzymaną w tej samej formule, złożyło kolejno sześciu świadków. Fryj, na znak formalnego zakończenia procesu i potwierdzenia swojej niewinności, wniósł czterokrotne „pamiętne”. Zaznaczył, że wobec złożonej przysięgi i braku dalszych dowodów ze strony powoda został prawnie uwolniony od roszczeń Macieja Olbrachta dotyczących majątku po Wojciechu i Marcinie. Jednocześnie oświadczył, że „*causa de cetero in ius reverti non debet*”¹²⁰.

Pomimo zakończenia sprawy sądowej konflikt rodzinny nie został w rzeczywistości rozwiązany. Już kilka miesięcy później, w lipcu 1516 r., w plockim ratuszu doszło do zawarcia ugody arbitrażowej pomiędzy Maciejem Olbrachtem z jednej strony a Fryjem oraz jego żoną Małgorzatą, matką Olbrachta, z drugiej¹²¹. Akt ten został poprzedzony objęciem przez Olbrachta ważnej funkcji w strukturze władz miejskich – burmistrza¹²². Porozumienie zawarto za pośrednictwem siedmiu rajców miejskich oraz Augustyna, wikariusza katedry plockiej, będących arbitrami. Kluczowym elementem ugody była nieruchomości – dom zwany Grzegorzewskim wraz z zabudowaniami i zgromadzoną tarcicą. Maciej Olbracht otrzymał pełne prawo użytkowania, zarządzania

¹¹⁶ Tamże, 547, s. 292.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ „*Prout dominus Mathias Olbracht proposuit contra me pro ducentis sexagenis grossorum in mediis grossis pro porcione paterna ad ipsum spectante post Martinum fratrem suum germanum et Albertum Olbracht patrem suum legitimum post manus defunctas, istud ego sibi non teneo, sic me Deus adiuvet et haec sancta Crux*”, tamże, 548, s. 292–293.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ Tamże, 567, s. 306–307.

¹²² Tamże, 554, s. 297.

i przekształcania wspomnianej nieruchomości wedle własnego uznania. Fryj formalnie zrzekł się wszelkich praw do niej, a ponadto poręczył, że nie będzie roszczeń osób trzecich, w szczególności Stanisława Rudowskiego¹²³. W przypadku gdyby nie zdołał odeprzeć potencjalnych roszczeń, zobowiązał się do wypłaty 60 kop gr oraz pokrycia kosztów ewentualnej budowy lub napraw dokonanych przez Olbrachta¹²⁴. Warto zaznaczyć, że z tej kwoty Fryj miał prawo potrącić 15 kop, które jego żona Małgorzata niezależnie zobowiązała się wypłacić Maciejowi (w dwóch ratach: na św. Aleksego – 17 lipca i św. Michała – 29 września). W dalszej części ugody zapisano również, że jeśli Fryj zmarłby przed zapewnieniem pełnej rekompensaty, Maciej uzyska prawo do dochodzenia należności z jego majątku. Oprócz domu Maciej otrzymał także ogród położony przy ul. Wąskiej¹²⁵. Nazajutrz, 9 lipca 1516 r., Fryj i jego żona Małgorzata osobiście potwierdzili i ratyfikowali postanowienia ugody¹²⁶.

Nagły zwrot w sytuacji – zbiegający się z objęciem przez Olbrachta urzędu burmistrza – może wskazywać, że realne możliwości Fryja w zakresie dalszego prowadzenia sporu uległy znacznemu ograniczeniu. W praktyce bowiem władze miejskie mogły wpływać nie tylko na przebieg postępowań, ale także na lokalną pozycję gospodarczą i społeczną mieszczan¹²⁷. Możliwe zatem, że choć Fryj formalnie wygrał spór w 1515 r., w rzeczywistości pozostawał pod presją nowego układu sił w Płocku. Środowisko miejskie, kontrolowane przez Olbrachta i jego stronnictwo, mogło utrudniać Fryjowi dalsze funkcjonowanie, zmuszając go do zawarcia ugody. Cała sprawa skończyła się w jeszcze tragiczniejszych okolicznościach, gdyż już dziesięć dni później, 19 lipca 1516 r., dowiadujemy się o śmierci Fryja¹²⁸. Co więcej, z treści późniejszego listu królewskiego, z 2 stycznia 1517 r., skierowanego do władz Torunia, wynika, że Fryj „sibi mortem conscivit”¹²⁹.

Samobójcza śmierć Fryja stanowi wyjątek. Nie dysponujemy dla ziem polskich innymi porównywalnymi średniowiecznymi wzmiankami, w których zamożny kupiec odebrałby sobie życie. Akt ten – choć zdawkowo ujęty w przekazach – musiał zostać zauważony przez społeczność miejską Płocka jako wydarzenie nadzwyczajne i szokujące. W świetle obowiązującego prawa wiązał się bowiem z przepadkiem całego majątku zmarłego na rzecz skarbu królewskiego, a z perspektywy religijnej stanowił czyn jednoznacznie potępiany¹³⁰. Aby podjąć próbę zrozumienia motywacji Józefa, należy uwzględnić realia życia miejskiego. Egzystencja mieszkańców miast przebiegała

¹²³ Tamże, 567, s. 306–307.

¹²⁴ Tamże, s. 307.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ Tamże, 568, s. 307.

¹²⁷ S. Pazyra, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959, s. 287; H. Samsonowicz, *Powolywanie władz*, s. 184.

¹²⁸ KŁP 569, s. 308.

¹²⁹ *Zbiór dokumentów i listów*, nr 316, s. 65.

¹³⁰ B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2024, s. 141; J.C. Schmitt, *Samobójstwo w średniowieczu*, w: *Antropologia śmierci. Myśl francuska*, wybór i przeł. S. Cichowicz, J.M. Godzimirski, Warszawa 1993, s. 193.

w obrębie „poszerzonego świata prywatnego”, w którym każde działanie było w jakimś stopniu obserwowane i oceniane¹³¹. Dla jednostki oznaczało to funkcjonowanie pod nieustannym nadzorem społecznym i konieczność nieprzerwanej troski o reputację, honor i zaufanie. Utrata dobrego imienia – nawet przez oskarżenia bez dowodu – prowadziła do marginalizacji i praktycznego wykluczenia z obiegu gospodarczego oraz towarzyskiego¹³². Fryj musiał się wszakże mierzyć nie tylko z ryzykiem handlowym i niepewnością zwrotu należności (czego przykładem są procesy z toruńskimi kontrahentami), ale także z oskarżeniami publicznymi. Spór ze Stanisławem Nowakiem o zniesławienie czy konflikt z Maciejem Olbrachtem pokazują stopień napięcie i presji, towarzyszących życiu codziennemu. Czyn Fryja mógłby wpisywać się w schemat tzw. samobójstwa anomicznego, opisanego przez Émile’a Durkheima jako rezultat narastającej bezradności jednostki wobec załamania dotychczasowych struktur porządku i sensu. Kiedy dotychczasowe reguły przestają obowiązywać, a jednostka traci możliwość kontroli nad własnym losem, dochodzi do wewnętrznego rozchwiania, które może zaważyć na skrajnej decyzji¹³³. Osamotnienie, wykluczenie z miejskiej wspólnoty i przegrana na poziomie symbolicznym mogły przyczynić się do takiego właśnie „desperatio” w rozumieniu Jeana-Claude’a Schmitta, czyli stanu utraty wszelkiej nadziei i przekonania o własnym potępieniu, co ostatecznie doprowadziło do śmierci Józefa¹³⁴.

Bezpośrednim następstwem śmierci Fryja był szereg niemal natychmiastowych protestacji majątkowych, które wnieśli jego wierzyciele przed ławę miejską w Płocku. Łączna wysokość roszczeń wniesionych przez siedmiu wierzycieli opiewała na sumę 129 i 1/3 kop gr oraz 200 florenów węgierskich¹³⁵. Dodatkowo swoje roszczenia wznowił Maciej Olbracht, jak można rozumieć z powodu niezrealizowanej ugody, a wymieniały one 260 kop gr¹³⁶. Łącznie zatem suma obciążeń na majątku zmarłego wynosiła 389 kop gr i 200 florenów. Dotychczas łączono skalę tych roszczeń z domniemanym bankructwem Fryja, uznając je za bezpośredni kontekst jego samobójczej śmierci¹³⁷. Taka interpretacja budzi jednak pewne wątpliwości. Po pierwsze, należy zauważyć, że spośród zgłoszonych roszczeń nie wszystkie miały charakter pierwotnych zobowiązań kupca – część wynikała z nieukończonych transakcji handlowych¹³⁸. Po drugie, z dotychczasowej działalności Fryja, prowadzonej od przynajmniej dwóch dekad, znane są zaledwie dwa przypadki wcześniejszych długów, co nie wskazuje

¹³¹ J. Le Goff, *Człowiek średniowiecza*, w: *Człowiek średniowiecza*, red. J. Le Goff, przeł. M. Radożycka-Paoletti, Warszawa–Gdańsk 1996, s. 29–31; J. Rossiaud, *Mieszczanin i życie w mieście*, w: *Człowiek średniowiecza*, s. 201.

¹³² A. Bartoszewicz, *Świat uczuć*, s. 337–339.

¹³³ É. Durkheim, *Samobójstwo*, przeł. K. Wakar, Warszawa 2011, s. 315–316, 331; B. Hołyst, *Suicydologia*, s. 423, 429; J.C. Schmitt, *Samobójstwo*, s. 199.

¹³⁴ J.C. Schmitt, *Samobójstwo*, s. 193.

¹³⁵ KLP 570, s. 308; 571, s. 308; 572, s. 309; 574, s. 310; 576, s. 310–311; 582, s. 314.

¹³⁶ Tamże, 569, s. 308.

¹³⁷ *Zbiór dokumentów i listów*, nr 316, s. 65.

¹³⁸ KLP 570, s. 308; 571, s. 309; 572, s. 309.

na jego chroniczne zadłużenie. Po trzecie wreszcie, sam fakt lawinowego zgłaszania roszczeń trzeba interpretować nie jako dowód zadłużenia Fryja, lecz naturalną reakcję środowiska miejskiego na śmierć właściciela majątku. Szczególny pośpiech wierzycieli wynikał raczej z chęci zabezpieczenia swoich roszczeń przed ewentualnym przejęciem majątku przez króla. W tym kontekście sam fakt złożenia protestacji nie świadczy jeszcze o rzeczywistej niewypłacalności Fryja, lecz raczej o determinacji środowiska w zabezpieczeniu swoich należności. Co więcej, należy zauważyć, że przekazanie przez Fryja nieruchomości Maciejowi Olbrachtowi na mocy ugody z lipca 1516 r. nie zawierało żadnych zobowiązań towarowo-pieniężnych, które mogłyby spowodować utratę płynności przez Fryja.

Po śmierci Fryja jego dalsi krewni wystąpili z roszczeniami do spadku. Katarzyna z Biskupic, Małgorzata z Torunia oraz Dorota Skibina – przedstawiające się jako najbliższe krewne – uzyskały łącznie 28 kop gr i 12 łokci sukna zgorzeleckiego na mocy polubownych ugód zawartych z Małgorzatą, wdową po Fryju. Istotne jest jednak to, że wszystkie te ugody zawierały zastrzeżenia warunkowe: miały obowiązywać jedynie w przypadku, gdy nie zostaną one uchylone przez roszczenia osób legitymujących się bliższym pokrewieństwem lub decyzją królewską¹³⁹. Postępowanie to wskazuje, że majątek Fryja uważano za znaczący i wart dochodzenia.

Dopełnieniem całego sporu majątkowego są trzy interwencje królewskie z 1517 r., które również potwierdzają znaczenie masy spadkowej po Fryju. W pierwszym dokumencie, wystawionym 2 stycznia, król Zygmunt I powiadamiał władze Torunia, że choć majątek Fryja przypadł skarbowi królewskiemu po jego samobójczej śmierci, to jednak został on zwrócony wdowie Małgorzacie, z prawem do dochodzenia należności od dłużników męża¹⁴⁰. Drugi dokument, z 3 lutego, miał charakter zasadniczy: Zygmunt I uzasadnił przekazanie majątku Fryja wdowie przepisami prawa chełmińskiego oraz faktem, iż Małgorzata wniosła do małżeństwa znaczny posag, niemal równy wartości całego majątku Fryja¹⁴¹. Trzeci list, datowany na 17 lipca 1517 r., miał charakter ochronny – zabraniał władzom innych miast sądzenia Małgorzaty w sprawach długów jej męża, nakazując kierowanie wszelkich spraw do sądu płockiego¹⁴². Ostatni list sugeruje zatem, że Małgorzata dalej prowadziła interesy swojego męża w takiej skali, że potrzebne jej było wstawiennictwo monarchy w innych miastach królestwa. Pośrednio świadczy to także o tym, że nie dysponujemy pełnym obrazem sytuacji finansowej przedsiębiorstwa Fryja w momencie jego śmierci.

W tym kontekście szczególnie cenny okazuje się dokument z 3 lutego, który pozwala postawić istotne pytanie dotyczące źródeł sukcesu Fryja – w jakim stopniu opierał się on na majątku wniesionym przez żonę? Choć trudno przecenić znaczenie małżeństwa z wdową po zamożnym kupcu, interpretacja kariery Fryja wyłącznie

¹³⁹ Tamże, 578, s. 311–312; 581, s. 313–314.

¹⁴⁰ *Zbiór dokumentów i listów*, nr 316, s. 65.

¹⁴¹ Tamże, 317, s. 66.

¹⁴² Tamże, 318, s. 67.

przez ten pryzmat wydaje się niesprawiedliwa. Fryj jeszcze przed śmiercią Wojciecha Olbrachta cieszył się ugruntowaną pozycją społeczną i gospodarczą – był rajcą miejskim, dzierżawcą przeprawy przez Wisłę, a także uczestnikiem wymiany handlowej z Wielkopolską. W tym kontekście wkład Małgorzaty można interpretować raczej jako dodatkowy impuls (być może znaczący), który umożliwił Fryjowi intensyfikację działań gospodarczych, niż jako fundament, na którym zbudował całą swoją pozycję.

W tym świetle istotne wydaje się porównanie modelu kariery Fryja do klasycznego podziału Philippe’a Dollingera, według którego już od XIII w. zmieniał się sposób działalności kupca – od wędrownego handlarza do osiadłego przedsiębiorcy zarządzającego siecią faktorów i przedstawicieli¹⁴³. Fryj nie mieści się jednoznacznie w tej typologii. Z jednej strony działa poprzez pełnomocników (np. Reicherta w Toruniu), przekazując im część swoich obowiązków. Z drugiej strony w wielu przedsięwzięciach uczestniczy osobiście, a w niektórych przypadkach – jak w transakcjach z udziałem jego żony – prowadzi działalność w formie przypominającej spółkę rodzinną¹⁴⁴. W rezultacie jawi się jako funkcjonujący pomiędzy dawnym modelem wędrownego kupca a nowym wzorcem zarządzania kantorowego, reprezentując zarazem szczególny wariant adaptacji standardowego wówczas modelu przedsiębiorstwa do warunków peryferyjnego rynku mazowieckiego.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, iż działalność gospodarcza w późnośredniowiecznym mieście nie może być analizowana wyłącznie poprzez pryzmat rachunku ekonomicznego. Istotny pozostaje wymiar społeczny: sieci powinowactwa i zaufania, umocowanie w strukturze instytucjonalnej i zdolność do ochrony własnej reputacji. To właśnie ta warstwa społeczna – często trudna do uchwycenia, ale realnie kształtująca praktyki gospodarcze – decydowała nie tylko o możliwościach rozwoju, lecz także o granicach odporności kupca na kryzysy. W przypadku Fryja to właśnie jej osłabienie – konflikty rodzinne, narastające spory o majątek i utrata instytucjonalnego zaplecza – doprowadziło do załamania jego pozycji i ostatecznego upadku.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta, t. 2: *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesum Gneznensis et Poznaniensis (1403–1530)*, wyd. Bolesław Ulanowski, Cracoviae 1902.

Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta, t. 3, cz. 1: *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesum Plocensis, Wladislaviensis et Gneznensis (1422–1533)*, wyd. Bolesław Ulanowski, Cracoviae 1908.

Akta norymberskie do dziejów handlu z Polską w wieku XV, wyd. Jan Ptaśnik, Kraków 1912.

¹⁴³ Ph. Dollinger, *Dzieje*, s. 162–163, 165.

¹⁴⁴ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast*, s. 187–188.

- Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 2: *Ab anno 1490 ad annum 1551*, wyd. Adam Chmiel, Cracoviae 1892.
- Die Handelsbücher des Hildebrand Veckinchusen. Kontorbücher und übrige Manuale*, wyd. Michail P. Lesnikov, Walter Stark, Köln 2013.
- Inwentarz starostwa plockiego z 1498 r.*, w: *Lustracje województwa plockiego 1565–1789*, wyd. Anna Sucheni-Grabowska, Stella Maria Szacherska, Warszawa 1965.
- Księga ławnicza miasta Płocka 1489–1517*, oprac. Danuta Poppe, Warszawa 1995.
- Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1479–1515)*, cz. 2: *1502–1515*, wyd. Krzysztof Kopiński, Krzysztof Mikulski, Janusz Tandecki, Toruń 2018.
- Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402–1541*, wyd. Antoni Gąsiorowski, Tomasz Jurek, Izabela Skierska, Warszawa 2011.
- Regestra mercatoria. Rachunki kupców krakowskich z lat 1401–1510*, wyd. Agnieszka Bartoszewicz, Marcin Starzyński, Kraków 2018.
- Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, t. 2: *1495–1586*, wyd. Stella Maria Szacherska, Warszawa 1987.

OPRACOWANIA

- Bartoszewicz Agnieszka, *Ad annos discretionis. Dorastanie w miastach późnośredniowiecznej Polski*, „Kwartalnik Historyczny”, 130, 2023, 3, s. 470–486.
- Bartoszewicz Agnieszka, *Handel solą na Mazowszu w XV i XVI wieku*, „Rocznik Mazowiecki”, 18, 2006, s. 47–62.
- Bartoszewicz Agnieszka, *Świat uczuć w późnośredniowiecznych miastach polskich – temat badawczy czy nierozwiązywalna zagadka?*, w: *Świat średniowiecza. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*, red. Agnieszka Bartoszewicz i in., Warszawa 2010, s. 331–342.
- Bartoszewicz Agnieszka, *U progu społeczeństwa obywatelskiego. Warszawskie sądownictwo samorządowe w późnym średniowieczu*, „Rocznik Warszawski”, 36, 2006, s. 81–98.
- Baruch Maksymilian, *Baryczkowie. Dzieje rodu patrycjuszowskiego Starej Warszawy*, Warszawa 1914.
- Baruch Maksymilian, *Ród Fukierów*, Warszawa 1922.
- Bieniak Janusz, *Piotr Szeliga, mieszczanin toruński, wierzyciel szlachty kujawskiej*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu. Studia ofiarowane Profesorowi Antoniemu Czacharowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. Roman Czaja, Janusz Tandecki, t. 2, Toruń 1996, s. 221–233.
- Biskup Marian, *Historia Torunia*, t. 2, cz. 1: *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454–1548)*, Toruń 1992.
- Biskup Marian, *Z problematyki handlu polsko-gdańskiego drugiej połowy XV wieku*, „Przegląd Historyczny”, 45, 1954, 2–3, s. 390–407.
- Bogucka Maria, *Model kariery mieszczańskiej w Gdańsku w drugiej połowie XV wieku. Rudolf Feldstete jako fundator potęgi rodziny*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu. Studia ofiarowane Profesorowi Antoniemu Czacharowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. Roman Czaja, Janusz Tandecki, t. 2, Toruń 1996, s. 257–266.
- Bogucka Maria, Samsonowicz Henryk, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.

- Bogucka Maria, *Zygmunt Erkemberger, wielki kupiec warszawski drugiej połowy XVI w.*, „Rocznik Warszawski”, 25, 1995, s. 5–11.
- Boroda Krzysztof, *Studenci Uniwersytetu Krakowskiego w późnym średniowieczu*, Kraków 2010.
- Chłopocka Helena, *Rozwój Gniezna w późnym średniowieczu*, w: *Dzieje Gniezna*, red. Jerzy Topolski, Warszawa 1965, s. 164–165.
- Czaja Roman, *Strefa bałtycka w gospodarce europejskiej w XIII–XV wieku*, w: *Ziemie polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, red. Sławomir Gawlas, Warszawa 2006, s. 195–246.
- Dollinger Philippe, *Dzieje Hanzy (XII–XVII wiek)*, przeł. Vera Soczewińska, Gdańsk 1975.
- Durkheim Émile, *Samobójstwo*, przeł. Krzysztof Wakar, Warszawa 2011.
- Gierszewski Stanisław, *Wisła w dziejach Polski*, Gdańsk 1982.
- Górny Halszka, *Imię teoforyczne Józef w strukturach antroponimicznych i toponimicznych Polski*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica”, 2019, 14, s. 47–57.
- Grabowski Janusz, *Janusz II książę mazowiecki. Pretendent do tronu polskiego (1455 – 16 lutego 1495)*, Kraków 2023.
- Historia ustroju i prawa polskiego*, red. Juliusz Bardach, Bogusław Leśnodorski, Michał Pietrzak, Warszawa 2005.
- Hołyst Brunon, *Suicydologia*, Warszawa 2024.
- Józwiak Sławomir, Szweda Adam, *Von Meissen in den Deutschordensstaat in Preußen: Die Karriere von Johannes Sonnenwald in der ersten Hälfte des 15. Jahrhunderts*, w: *Zwischen Ostsee und Adria II. Ostmitteleuropa im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit*, red. Attila Bárány, Roman Czaja, Helmut Flachenecker, László Pószán, Debrecen 2024, s. 95–104.
- Kitowski Piotr, Radecka Natalia, *Normatywny model opieki nad sierotami w XVI-wiecznych rewizjach prawa chełmińskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 64, 2012, 1, s. 113–128.
- Koczy Leon, *Dzieje handlu polskiego przed rozbiorami*, Lwów 1939.
- Koczy Leon, *Handel Poznania do połowy wieku XVI*, Poznań 1930.
- Koczy Leon, *Związki handlowe Wrocławia z Polską do końca XVI wieku*, Katowice 1936.
- Kowalik-Kaleta Zofia, Dacewicz Leonarda, Raszevska-Żurek Beata, Fryg, Fryj, w: *Słownik najstarszych nazwisk polskich*, t. 1, Warszawa 2007, s. 42.
- Kutrzeba Stanisław, *Finanse i handel średniowiecznego Krakowa*, Kraków 2009.
- Kutrzeba Stanisław, *Historia rodziny Wierzyńków*, Kraków 1899.
- Le Goff Jacques, *Człowiek średniowiecza*, w: *Człowiek średniowiecza*, red. Jacques Le Goff, przeł. Maria Radożycka-Paoletti, Warszawa–Gdańsk 1996, s. 7–50.
- Łozowski Piotr, *Pieniądze bogaczy, czyli obce monety w Starej Warszawie pierwszej połowy XV stulecia*, w: *Moneta czasów kryzysu – moneta czasów pomyślności*, red. Borys Paszkiewicz, Nowa Sól 2015, s. 173–185.
- Łozowski Piotr, *Zastępstwo sądowe w późnośredniowiecznej Starej Warszawie*, „Klio”, 70, 2024, 2, s. 42–49.
- Magdański Marian, *Organizacja kupiectwa i handlu toruńskiego do roku 1403*, Toruń 1939.
- Maik Jerzy, *Sukiennictwo w średniowiecznej Polsce*, Łódź 2021.
- Matusik Przemysław, *Historia Poznania*, t. 1, Poznań 2021.
- Mikulski Krzysztof, Kopiński Krzysztof, *Rodzina Pape – kupcy i bankierzy z Torunia w średniowiecznej Europie*, „Przegląd Nauk Historycznych”, 5, 2006, 1, s. 21–39.

- Mikulski Krzysztof, *Rebberowie w XIV–XV w.: w kręgu toruńskich kupców, patrycjusz i szpiegów*, „Rocznik Elbląski”, 20, 2006, s. 243–255.
- Mikulski Krzysztof, *Zwodnicze losy pewnej kupieckiej fortuny: historia rodziny Teschnerów z Torunia w XV wieku*, „Roczniki Historyczne”, 78, 2012, s. 153–170.
- Orłowska Anna Paulina, *Johan Pyre. Ein Kaufmann und sein Handelsbuch im spätmittelalterlichen Danzig*, t. 1, Köln–Weimar–Wien 2022.
- Pazyra Stanisław, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959.
- Pieradzka Krystyna, *Związki handlowe Łużyc ze Śląskiem w dawnych wiekach*, „Sobótka”, 4, 1949.
- Reszka Adam W., *Wiślane statki i techniki nawigacyjne od XVI do XX wieku*, Gdańsk 2012.
- Rossiaud Jean, *Mieszczanin i życie w mieście*, w: *Człowiek średniowiecza*, red. Jacques Le Goff, przeł. Maria Radożycka-Paoletti, Warszawa–Gdańsk 1996, s. 177–228.
- Rutkowski Adam, *Warszawski rynek kredytowy (zasięg i charakterystyka)*, „Warszawa Średniowieczna”, 1975, 2, s. 69–81.
- Rybarski Roman, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, Oświęcim 2015.
- Samsonowicz Henryk, *Dwa fragmenty gdańskich rachunków kupieckich z XV wieku*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. Zofia Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1960, s. 265–276.
- Samsonowicz Henryk, *Formy pracy kupca hanzeatyckiego w XIV–XV w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 12, 1964, 2, s. 235–277.
- Samsonowicz Henryk, *Gospodarka i społeczeństwo (XIII – początek XVI w.)*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. Aleksander Gieysztor, red. Henryk Samsonowicz, Warszawa 1994, s. 249–293.
- Samsonowicz Henryk, *Powolywanie władz w samorządach miejskich w Polsce XV wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, 9, 2006, s. 181–191.
- Schmitt Jean-Claude, *Samobójstwo w średniowieczu*, w: *Antropologia śmierci. Myśl francuska*, wybór i przeł. Stanisław Cichowicz, Jakub M. Godzimirski, Warszawa 1993, s. 191–226.
- Senkowski Jerzy, *Skarbowość Mazowsza od końca XIV wieku do 1526 roku*, Warszawa 1965.
- Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. 2, red. Witold Taszycki, Wrocław 1965.
- Szacherska Stella Maria, *Złoty wiek miasta: lata 1495–1580*, w: *Dzieje Płocka*, red. Aleksander Gieysztor, Płock 1973, s. 111–162.
- Szacherska Stella Maria, *Żywot kupca. Uzupełnienie do „Genealogii” Baryczków*, w: *Warszawa XVI–XVII wieku*, red. nauk. Alina Wawrzyńczyk, Andrzej Sołtan, z. 2, Warszawa 1977, s. 11–46.
- Szwagrzyk Józef Andrzej, *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, Wrocław 1990.
- Szymański Stanisław, *Muratorzy płocki XVI wieku*, „Notatki Płockie”, 1957, 6, s. 23–27.
- Topolski Jerzy, *Gospodarka polska a europejska w XVI–XVIII wieku*, Poznań 1977.
- Topolski Jerzy, *Handel Poznania w XVI–XVIII wieku*, „Kronika Miasta Poznania”, 1996, 2, s. 25–44.
- Turnau Irena, *Słownik ubiorów. Tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Warszawa 1999.
- Urban Waław, *Karnkowski Jan h. Junosza*, w: PSB, 12, Wrocław 1966–1967, s. 74–77.
- Wiesiołowski Jacek, *Targi, targowiska, jarmarki w późnośredniowiecznej aglomeracji poznańskiej*, „Kronika Miasta Poznania”, 1996, 2, s. 7–24.
- Woźniakowa Maria, *Lipski Stanisław h. Rogala*, w: PSB, 17, Wrocław 1972, s. 440–441.
- Wyrozumski Jerzy, *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992.
- Wyrozumski Jerzy, *Tkactwo małopolskie w późnym średniowieczu*, Warszawa–Kraków 1972.
- Żuławnik Mariusz, *Płockie targi i jarmarki w XVI–XVII wieku*, „Notatki Płockie”, 2001, 3, s. 3–6.